

Sygn. akt IV Pa 117/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Bogusław Łój / spr /

Sędziowie : Sędzia SO Hanna Rawska

Sędzia SR del Rafał Skrzypczak

Protokolant : st.sek.sąd.R. Duchnicka - Tylutka

po rozpoznaniu w dniu **25 listopada 2014r. w Zielonej Górze**

na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia (...) w P. działającego na rzecz M. B. i K. S.**

przeciwko **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze

z dnia 24.07.2014r. (Sygn. akt IV P 1205/12)

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda Stowarzyszenia (...) w

P. na rzecz pozwanego ND (...) Spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością w Ł. kwotę 2700 zł tytułem kosztów

zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IV Pa 117/14

UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) w P., działając na rzecz M. B. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniósł o zasądzenie na rzecz M. B. kwoty 42.640,94 zł tytułem należności za niewypłacone ryczałty za noclegi w okresie od 20.11.2009 r. do 09.04.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami, wskazanymi w pozwie, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód Stowarzyszenie (...) w P., działając na rzecz M. B. w pozwie wniesionym w tym samym dniu przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniósł o zasądzenie na rzecz M. B. kwoty 43.761,38 zł tytułem należności za niewypłacone ryczałty za noclegi w okresie od 15.04.2011 r. do 21.08.2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawy zostały połączone celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w odpowiedzi na pozwy wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powód Stowarzyszenie (...) w P., działając na rzecz K. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniósł o zasądzenie na rzecz K. S. kwoty 34.287,64 zł tytułem należności za niewypłacone ryczałty za noclegi w okresie od 31.11.2009 r. do 04.12.2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód Stowarzyszenie (...) w P., działając na rzecz K. S. w pozwie wniesionym w tym samym dniu przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniósł o zasądzenie na rzecz K. S. kwoty 27.763,72 zł tytułem należności za niewypłacone ryczałty za noclegi w okresie od 03.01.2011 r. do 31.10.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawy zostały połączone celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 08.07.2013 r., wydanym w sprawie IV P 1207/12 Sąd Rejonowy w Zielonej Górze połączył sprawę wytoczoną na rzecz K. S. ze sprawą o sygn. akt IV P 1205/12 (wytoczoną na rzecz M. B.).

W piśmie z dnia 17.01.2014 r. powód zgłosił roszczenie ewentualne wskazując, że jeśli Sąd uzna, że powodowi nie przysługuje ryczałt za noclegi, domagają się ewentualnie zapłaty wszystkich dochodzonych kwot, ale tytułem „zwiększonych kosztów socjalnych” przyznanych im przez pozwanego pracodawcę.

W piśmie z dnia 06.02.2014 r. powód wskazał, że w przypadku K. S. dochodzona należność wynosi 19.131 zł (pierwsze roszczenie ewentualne) i 22.211 zł (drugie roszczenie ewentualne), zaś w przypadku M. B. 25.836 zł (pierwsze roszczenie ewentualne) i 35.670 zł (drugie roszczenie ewentualne).

W piśmie z dnia 12.02.2014 r. pozwany wniósł o oddalenie roszczeń ewentualnych powoda oraz z ostrożności procesowej zgłosił zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 24.07.2014r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwa w całości (pkt I) oraz zasądził od powoda Stowarzyszenia (...) w P. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że M. B. został zatrudniony przez pozwanego (...) sp. z o.o. w Ł. na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny od dnia 15.07.2005 r. na stanowisku kierowcy międzynarodowego. Od dnia 1.01.2007 r. strony łączy umowa o pracę zawarta na czas nie określony. Od 01.03.2013 r. przysługuje mu wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.390 zł miesięcznie.

K. S. był zatrudniony przez pozwanego (...) sp. z o.o. w Ł. na podstawie umowy o pracę w okresie od dnia 27.10.2006 r. do 27.12.2011 r. W ostatnim okresie miesięczne zasadnicze wynagrodzenie w/w wynosiło 2.200 zł.

Pracownicy K. S. i M. B. jeździli w pojedynczej obsadzie. Poza wynagrodzeniem zasadniczym, otrzymywali od pozwanego: ekwiwalent za pranie odzieży oraz ekwiwalent za środki czystości oraz składnik określany jako „diety”. Uwidocznione było to na odcinkach z wynagrodzeniem, które otrzymywali.

Od dnia 01.09.2006 r. u pozwanego obowiązywał regulamin wynagradzania zgodnie z którym, pracownikom przysługują diety z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Zgodnie z jego brzmieniem, wysokość diet jest uregulowana w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Wysokość diet z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju dla kierowców wynosiła wówczas 40 Euro za pełną dobę.

W myśl § 25 regulaminu pracy obowiązującego u pozwanego od dnia 1.12.2008 r., czasem podróży służbowej jest czas określony według przepisów wydanych przez Ministra Gospodarki i Pracy. Czas podróży służbowej nie stanowi automatycznie czasu pracy kierowcy. Zgodnie z brzmieniem regulaminu, za czas podróży służbowej przysługują świadczenia określone przepisami wydanymi przez Ministra Gospodarki i Pracy dla sfery budżetowej - diety, ryczałty za nocleg. W regulaminie przewidziano, że nie przysługuje ryczałt za nocleg kierowcy, przy niekorzystaniu z hotelu, jeżeli samochód jest wyposażony w miejsce do spania.

Zgodnie z § 15 ust. 3 regulaminu wynagradzania z dnia 1.04.2010 r., wysokość diet rozumianych jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników związanych z podróżą służbową poza granicami kraju wynosi łącznie 38 Euro za każdą dobę, z czego a) kwota w wysokości 13 Euro stanowi dietę rozumianą jako pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży, b) kwota w wysokości 25 Euro obejmujące zwiększenie innych kosztów socjalnych.

Wejście w życie regulaminu z dnia 1.04.2010 r. zostało poprzedzone konsultacją związkową; w dniu 18.11.2009 r. zawarto porozumienie ze związkami zawodowymi.

Zgodnie z regulaminem pracy obowiązującym od dnia 15.04.2010 r., czasem podróży służbowej jest czas określony według przepisów wydanych przez Ministra Gospodarki i Pracy. Czas podróży służbowej nie stanowi automatycznie czasu pracy kierowcy. Zgodnie z brzmieniem regulaminu, za czas podróży służbowej przysługują świadczenia określone przepisami wydanymi przez Ministra Gospodarki i Pracy dla sfery budżetowej - diety, ryczałty za nocleg. W regulaminie przewidziano, że nie przysługuje ryczałt za nocleg kierowcy, przy niekorzystaniu z hotelu, jeżeli samochód jest wyposażony w miejsce do spania.

Analogicznie kwestia ta została uregulowana w regulaminie pracy obowiązującym od dnia 13.07.2011 r.

W porozumieniu zawartym pomiędzy (...) sp. z o.o. w P., a zarządem (...) sp. z o.o. w Ł. w dniu 3.12.2010 r. ustalono, że od 1.01.2011 r. wysokość diet rozumianych jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów związanych z podróżą służbową poza granicami kraju wynosi 41 Euro za każdą pełną dobę podróży służbowej, z czego kwota 14 Euro stanowi dietę rozumianą jako pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży służbowej, a kwota 27 Euro obejmuje zwiększenie innych kosztów socjalnych.

W porozumieniu zawartym pomiędzy (...) sp. z o.o. w P., a (...) sp. z o.o. w Ł. w dniu 27.02.2012 r. kończącym spór zbiorowy ustalono, że od 1.03.2012 r. wysokość diet rozumianych jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów związanych z podróżą służbową poza granicami kraju wynosi 42 Euro za każdą pełną dobę podróży służbowej, z czego kwota 14 Euro stanowi dietę rozumianą jako pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży służbowej, a kwota 28 Euro obejmuje zwiększenie innych kosztów socjalnych.

Flota pozwanego składa się (...). Pojazdy te są nowe, mają maksymalnie 3-4 lata. Kabina jest przystosowana dla dwóch kierowców, ale jeżdżą oni w obsadzie jednoosobowej.auta wyposażone są w dwa łóżka o długości ok. 2 m i szerokości ok. 1 m, klimatyzację działającą w czasie pracy silnika oraz ogrzewanie postojowe webasto i wentylację postojową. Wysokość kabiny ma około 170 cm. Istnieje możliwość podłączenia lodówki, podobnie jak innego sprzętu,

np. telewizora. Pozwany nie wyposaża pracowników w pościel, używają swojej. Pracodawca wypłaca kierowcom – i tylko kierowcom – miesięczny ekwiwalent za pranie oraz ekwiwalent za środki czystości.

Pracownicy M. B. oraz K. S. w spornym okresie przebywali w podróży służbowej na terenie państw UE. Wyjeżdżali w pojedynczej obsadzie w trasy trwające około 3 tygodni. Poruszali się samochodami marki R. (...) i nocowali w ich kabinach, na co wyrazili zgodę podejmując pracę na rzecz pozwanego. Byli świadomi charakteru pracy, zapoznali się z regulaminem pracy.

Najczęściej noclegi miały miejsce na stacjach benzynowych, parkingach przy autostradzie, ale też na bazach ND. Czasami, rzadziej, zdarzało się, że nocowali przy firmie klienta. O tym, gdzie kierowca zatrzymywał się na postój, decydował jego czas jazdy i czas pracy. Pracownicy nie nocowali w hotelach, motelach, ani pensjonatach. Nie przedkładali pracodawcy żadnych rachunków związanych z ponoszonymi kosztami noclegów.

Zarówno K. S., jak i M. B., korzystali z węzłów sanitarnych na stacjach benzynowych, parkingach oraz w bazach pozwanego położonych w wielu krajach Europy. Posiłki sporządzali na zewnątrz pojazdu, jeśli pozwalały na to warunki pogodowe. Ponosząc koszty toalet, pryszniców, nie przedkładali pracodawcy rachunków, celem uzyskania zwrotu poniesionych kosztów. Na płatnych parkingach istniała możliwość darmowego korzystania z węzła sanitarnego. Najczęściej w ramach opłaty parkingowej kierowca miał zapewniony prysznic, toaletę, minimum socjalne.

Koszty parkingów dodatkowo pokrywał pozwany na podstawie rachunku, podobnie jak koszty korzystania z sanitariatów.

Także, w przypadku noclegu kierowcy w hotelu i przedłożenia za to rachunku, miał on zwrócony koszt noclegu. Takie sytuacje zdarzały się u pozwanego.

Pracownicy K. S. i M. B. z różną częstotliwością przebywali na bazach ND położonych na terenie wielu państw Europy. Na każdej z tych baz jest węzeł sanitarny, z tym, że o zróżnicowanym standardzie. Ponadto są tam sale do odpoczynku, kuchnie, lodówki, dostęp do telewizji, również w języku polskim; na niektórych również pralki, suszarki i mikrofalówki.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy, powołując się na przepis art. 77⁵ k.p. oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19.11.2008 r. (II PZP 11/08, OSNP 2009/13-14/166) zważył, że dopiero poczynając od dnia 03.04.2010 r., kierowcy, który wykonuje zadanie służbowe poza siedzibą pracodawcy, przysługują należności z tytułu podróży służbowej.

W ocenie Sądu Rejonowego kwestia ta ma o tyle znaczenie, że roszczenia zgłoszone w niniejszej sprawie obejmowały również okres przed wejścia w życie nowelizacji do ustawy o czasie pracy kierowców. Jednocześnie w okresie tym sam pozwany wprowadził regulamin wynagradzania, w którym przewidział należności z tytułu podróży służbowych dla kierowców. Część roszczeń obejmowała zaś okres po wejściu w życie nowelizacji do ustawy o czasie pracy kierowców, kiedy to jednocześnie pozwany wprowadził nowy regulamin wynagradzania, odmiennie regulujący kwestię wypłaty należności za podróże służbowe.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż pracodawcy spoza sfery budżetowej mogą ustalać we własnym zakresie warunki wypłacania pracownikom należności z tytułu podróży służbowej - w tym także wysokość i warunki zwrotu kosztów noclegu lub ryczałtu noclegowego. Jeśli więc pracodawca ureguluje w zakładzie zbiorowym pracy/regulaminie wynagradzania problematykę należności za podróże służbowe, pracownik będzie uprawniony do zwrotu poniesionych wydatków na warunkach określonych w regulacjach zakładowych bądź w umowie o pracę. Jedynym ograniczeniem co do wysokości diet jest wysokość diety krajowej (art. 77 (5) § 4 kp), a więc pracodawca zobligowany był do wypłaty diety jedynie 23 zł dziennie. Tymczasem pracownikom pozwanego przez cały okres ich zatrudnienia z tytułu podróży służbowych wypłacane były diety w wysokości wielokrotnie wyższe od ustalonej w omawianym powyżej Rozporządzeniu.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest to, że w całym okresie spornym pracownicy M. B. i K. S. nocowali w kabinie pojazdu, a nie w hotelach, motelach, czy innych miejscach noclegowych, co łączyć by się mogło z powstaniem kosztów. Tymczasem zgodnie z przepisami rozporządzenia – ryczałt - zgodnie z literalną wykładnią - przysługuje temu pracownikowi, który poniósł koszty związane z noclegiem, zaś nie posiada rachunku; jest to nic innego jak zwrot poniesionych kosztów, lecz w kwocie zryczałtowanej. Skoro – zdaniem Sądu pierwszej instancji – regulamin pracy wprost wskazywał, że ryczałt za noclegi nie przysługuje kierowcy, który nocował w kabinie wyposażonej w łóżko - ewentualną podstawę roszczeń mogły stanowić przepisy ogólnie obowiązujące, a więc rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19.12.2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 232 poz. 1991). Tymczasem nie dość, że w okresie przed dniem 03.04.2010 r. przepisy te mogły być stosowane wyłącznie przez analogię, to w dodatku ryczałt jest świadczeniem dla pracownika, który poniósł koszty noclegu.

Od dnia 15.04.2010 r. u pozwanego obowiązywał natomiast nowy regulamin wynagradzania, który w sposób odmienny określał zasady wypłacania należności z tytułu podróży służbowych definiując pojęcia dieta, a mianowicie przewidywał, że dieta rozumiana jest jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów socjalnych związanych z podróżą służbową poza granicami kraju i wynosi 38 Euro. W dalszej części regulamin ów przewidywał, że kwota 13 Euro stanowi dietę rozumianą jako pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia, a kwota 25 Euro obejmuje zwiększone inne koszty socjalne.

Zdaniem Sądu Rejonowego, z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało, że wprowadzenie tej regulacji miało na celu dookreślenie należności wypłacanych przez pozwanego z tytułu podróży służbowych. Dla kierowców miało być jasne, że dieta stanowi całość wypłacanych na ich rzecz należności (przy czym część kwoty pokryć ma zwiększone koszty żywienia, a część zwiększone inne koszty socjalne). Zarówno przed 15.04.2010 r., jak i wcześniej pozwany wypłacał na rzecz pracowników wyłącznie jedno świadczenie pokrywające ich wydatki powstałe w czasie podróży służbowych. Tym samym, sytuacja przedstawiała się o tyle odmiennie od okresu poprzedzającego, że pracodawca zdefiniował pojęcia należności wypłacanych w związku z podróżami służbowymi tak, aby jasne było, że kwota 38 Euro na dobę pokrywa wszystkie związane z nimi koszty. W ocenie Sądu pierwszej instancji żadnej wątpliwości nie budzi to, że pracownicy już wcześniej doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że „dieta” (nierzadko określana przez pracowników jako „delegacja”) pokryć ma wszystkie koszty związane z podróżami, w tym koszty noclegów. Tyle tylko, że poczynając od kwietnia 2010 r. (tj. wprowadzenia nowego regulaminu wynagradzania, a jednocześnie wejścia w życie zmiany do ustawy o czasie pracy kierowców) - definicja pozwalała na jednoznaczne ustalenie, że „dieta” pokrywa wszystkie koszty socjalne, a więc również ewentualny ryczałt za nocleg.

Odnosząc się do podnoszonego przez powoda w niniejszym postępowaniu zarzutu związanego z nieważnością regulaminu wynagradzania z 01.04.2010 r., Sąd Rejonowy wskazał, że regulamin ten został obwieszony pracownikom w zwyczajowy sposób tj. poprzez ogłoszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie filii spółki w P.. Informacja została tamże umieszczona, zaś tekst tego aktu prawnego był dostępny w dziale kadr i płac. Wbrew twierdzeniom powoda nie było więc tak, by zmiana do regulaminu nie została podana do wiadomości pracowników, czy też nie została uzgodniona z działającą w zakładzie organizacją związkową. Fakt, że pracownicy nie zapoznawali się z ogłoszeniami pozwanego, interesując się jedynie kwotą wypłacanych im należności, nie mógł zostać wykorzystany jako dowodzący, że to pozwany uchybił swym obowiązkom wynikającym z brzmienia przepisu art. 77² § 6 k.p. Twierdzenia pracowników, że nie wiedzieli nic na temat nowego regulaminu były o tyle – w ocenie Sądu pierwszej instancji – niewiarygodne, że byli członkami związku zawodowego i trudno dać wiarę temu, by choćby za jego pośrednictwem nie byli informowani o takich zmianach (tym bardziej, że zmiana regulaminu wiązała się z obniżeniem dotychczas wypłacanych należności z tytułu podróży służbowych do kwoty 38 Euro).

Sąd Rejonowy podniósł także, iż do czasu pracy kierowców i wypoczynku kierowców znajduje zastosowanie również prawo europejskie, a konkretnie Rozporządzenie nr 561/2008, dopuszczające możliwość wykorzystania wypoczynku w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania i pojazd znajduje się na postoju. Powołując się

przy tym na argumentację Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w analogicznej wytoczonej przeciwko pozwanemu, prawomocnie zakończonej sprawie IV Pa 139/13, Sąd pierwszej instancji zważył, że skoro ustawodawca europejski dopuścił możliwość wykorzystania odpoczynku dziennego i skróconego tygodniowego odpoczynku w pojeździe, to oznacza, że kabina kierowcy zapewnia nocleg. Powyższe prowadzi, zdaniem Sądu, do wniosku, że odpoczynek w kabinie, mającej fabrycznie wprowadzone rozwiązania w zakresie odpowiedniego miejsca do spania, jest noclegiem pełnowartościowym i nie może być postrzegany jako obniżający warunki socjalne, czy bezpieczeństwo drogowe.

W ocenie Sądu Rejonowego K. S. i M. B. godzili się na spanie w kabinie auta. Zatrudniając się u pozwanego oraz świadcząc pracę kierowcy, akceptowali takie zasady.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.03.2008 r. (I PK 230/07), iż stworzenie przez stronę pozwaną możliwości nocowania w kabinie samochodu nie jest równoznaczne z zapewnieniem przez pracodawcę bezpłatnego noclegu. Otóż – zdaniem Sądu Rejonowego – należy to każdorazowo oceniać w określonych okolicznościach faktycznych; w innym wypadku nie miałyby żadnego uzasadnienia wyposażanie samochodów w łóżka i inne udogodnienia, gdyby nocleg mógł odbywać się jedynie w warunkach hotelowych. Roszczenie o zapłatę ryczałtu za noclegi wydaje się wątpliwe w świetle faktu, że pracownik (podobnie jak w sprawie rozpoznawanej przez SN) nie ponosił żadnych kosztów z tego tytułu. Zasadność takiego żądania można rozpatrywać wyłącznie w sytuacji, gdy pracodawca nie zapewnia minimum komfortu w czasie noclegów w kabinie auta, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Szczególnie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.06.2013 r. (II PK 296/12, publ. Gazeta Prawna z dnia 12.12.2013 r.) postawił tezę, zgodnie z którą zgoda kierowców na korzystanie z noclegów w kabinie wyłącza możliwość domagania się rekompensaty za brak hotelu poza przypadkami, gdy prawo to wynika wprost z obowiązujących w zakładzie przepisów płacowych. W uzasadnieniu wskazał, iż zawodowy kierowca, który godzi się na spanie w samochodzie, z góry wyklucza korzystanie z hotelu i nie ma prawa do ryczałtu za nocleg. Jeśli pojazd posiada miejsce do spania dla każdego kierowcy, a sami zainteresowani wyrażą zgodę na taką formę i warunki odpoczynku, musi on być kwalifikowany jako zapewnienie bezpłatnego noclegu. Sąd orzekający podzielił to stanowisko w całości, kwestionując argumentację podnoszoną w licznych orzeczeniach różnych Sądów, na które powoływał się powód. Odnosząc to realiów niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że pracownicy w sposób oczywisty zgodzili się na spanie w pojeździe, a ich zgłoszone z dużym opóźnieniem roszczenie było raczej wyrazem rozczarowania niskim (w ich ocenie) poziomem zarobków.

Sąd Rejonowy na koniec zwrócił również uwagę, iż w przedmiotowej sprawie niczego nie zmienia ostatnia uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12.06.2014 r. W uchwale tej Sąd Najwyższy uznał wprawdzie, że „zapewnienie pracownikowi – kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu”, ale jednocześnie przy tym stwierdził, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 rozporządzenia (...) albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. W rozpoznawanej sprawie natomiast oczywistym jest, że obowiązujące u pozwanego zapisy regulaminów, porozumień, zapewniały pracownikom, na rzecz których wytoczono powództwa, świadczenia na pokrycie podróży służbowych w wysokości znacznie przekraczającej ustawowe minimum wynoszące w okresie objętym pozwami 23 zł.

Jako bezzasadne Sąd Rejonowy ocenił również roszczenia ewentualne zgłoszone przez powoda na rzecz M. B. i K. S.. W tej kwestii Sąd podzielił stanowisko pozwanego wyrażone w piśmie z dnia 12.02.2014 r. (k. 288 i nast.), akceptując je w całej rozciągłości.

Sąd Rejonowy nie podzielił również stanowiska powoda co do zasadności drugiego z roszczeń ewentualnych tj. wyrównania diety (która wg twierdzeń powoda została obniżona od dnia 15.04.2010 r. bez zachowania wymaganego trybu tj. wypowiedzenia zmieniającego lub zgody pracownika). Zmiana wprowadzona w kwietniu 2010 r. jedynie uściśliła znaczenie tego pojęcia wskazując, że pracownikom przysługują diety rozumiane jako dodatek z tytułu

zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników związanych z podróżą służbową na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Tym samym – w cenie Sądu Rejonowego – nie można przyjąć by w istocie pozwany w sposób niekorzystny obniżył dotychczas wypłacaną dietę. Jak słusznie podnosił pozwany, zmiana w tym zakresie nastąpiła w sposób dorozumiany i wcale nie wymagała wypowiedzenia zmieniającego, czy zgody pracownika wyrażonej na piśmie.

Zasadnie też pozwany podniósł zarzut przedawnienia, który okazał się skuteczny w zakresie żądania K. S. i M. B. obejmującego okres do grudnia 2010 r. albowiem roszczenia ewentualne zgłoszone zostały w dniu 20.01.2014 r. Z uwagi na powyższe, również żądania ewentualne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

a) przepisów prawa materialnego, tj.:

- § 9 ust 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju z dnia 19.12.2002 r. (Dz.U. Nr 236, poz. 1991) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany zapewnił reprezentowanym pracownikom bezpłatny nocleg w sytuacji, gdy umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 powołanego powyżej rozporządzenia;
- § 2 ust 2 lit. b w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju z 19.12.2002 r. (Dz.U. Nr 236, poz. 1991) poprzez brak ich zastosowania w niniejszej sprawie (w okresie do 03.04.2010 r. w drodze analogii) w sytuacji, gdy reprezentowani pracownicy w okresie objętym pozwem niewątpliwie nocował za granicą, a pozwany nie zapewnił mu bezpłatnego noclegu;
- § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19.12.2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że ryczałt za nocleg nie przysługuje reprezentowanym pracownikom w sytuacji, gdy nie ponieśli oni żadnych kosztów w związku z noclegiem spędzonym w zagranicznej podróży służbowej;
- art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006 oraz art. 14 ustawy o czasie pracy kierowców poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i błędną wykładnię polegające na zastosowaniu tych przepisów do zasad rekompensowania pracownikom kosztów podróży służbowych, podczas gdy przepisy te nie należą w ogóle do przepisów prawa pracy i nie regulują tych kwestii, a są wyłącznie przepisami prawa administracyjnego regulującego czas jazdy i odpoczynki kierowców;
- art. 241¹³ § 2 kodeksu pracy w zw. z art. 77² § 5 kodeksu pracy poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany pracodawca dokonując zmiany regulaminu wynagradzania i wprowadzając nowy Regulamin wynagradzania z 01.04.2010 r. nie był obowiązany dokonać zmiany w trybie określonym tymi przepisami tj. w drodze wypowiedzenia dotychczasowych warunków zatrudnienia, ewentualnie w drodze zawarcia z pracownikami porozumienia zmieniającego dotychczasowe warunki zatrudnienia oraz błędne przyjęcie, że Regulamin wynagradzania z dnia 01.04.2010 r. obowiązywał reprezentowanych pracowników w zakresie, w jakim pogarszał ich dotychczasowe warunki zatrudnienia-obniżał ekwiwalent na wyżywienia i inne drobne wydatki (dietę) z 38 Euro do 13 Euro;
- art. 77² § 5 kodeksu pracy poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że Regulamin wynagradzania z dnia 01.04.2010 r. wszedł w życie w dniu 15.04.2010 r., w sytuacji gdy pracodawca przed jego wprowadzeniem nie uzgodnił jego treści z działającą w zakładzie pracy zakładową organizacją związkową;

- § 15 ust. 1 i 3 Regulaminu wynagradzania pracowników (...) sp. z o.o. z 20.07.2006 r. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że świadczenie wypłacane pracownikom tytułem „diety” obejmuje zwrot wszystkich kosztów ponoszonych w związku z podróżą służbową w sytuacji, gdy po pierwsze pojęcie to zdefiniowane jest w sposób wiążący w dwu rozporządzeniach Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19.XII.2002 r., a po drugie pracodawca nie wskazał w treści Regulaminu wynagradzania, że kwota wypłacana tytułem diety miałaby obejmować zwrot wszystkich kosztów podróży służbowej;
- art 77⁵ § 3 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd Rejonowy za prawnie skuteczny wobec powoda zapis § 25 zdanie 3 Regulaminu pracy wyłączający możliwość przyznania ryczałtu za nocleg jedynie kierowcy, jeżeli jego samochód wyposażony jest w miejsce do spania w sytuacji, gdy ustawodawca umożliwił autonomiczne ustalanie zasad przyznawania zwrotu kosztów podróży jedynie w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę;
- art. 9 § 4 w zw. z art 18^{3c} § 1 i § 2 kodeksu pracy poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że zapisy Regulaminu pracy wyłączające możliwość przyznania ryczałtu za nocleg jedynie kierowcom, których pojazdy wyposażone są w miejsce do spania, należy uznać za obowiązujące w sytuacji, gdy zapis Regulaminu pracy w ewidentny sposób narusza zasadę równego traktowania w zakresie wynagradzania (czy też szerzej równego traktowania w zakresie warunków zatrudnienia), odmawiając jedynie kierowcom prawa do ryczałtów za noclegi, podczas gdy umożliwienie spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19.12.2002 r.;
- 77⁵ § 1, § 3, § 4 i § 5 kodeksu pracy przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany pracodawca pomimo braku wprowadzenia odpowiedniej regulacji wewnętrznej (w układzie zbiorowym lub regulaminie wynagradzania) miał obowiązek wypłacać na rzecz pracowników dietę jedynie w wysokości 23 zł w sytuacji, gdy z przepisów wprost wynika, że prawo pracodawcy do obniżenia diety do 23 zł jest uwarunkowane przyjęciem odpowiednich postanowień w układzie zbiorowym, regulaminie wynagradzania, bądź umowie o pracę, w przypadku zaś braku takich postanowień pracownikom należy się dieta w wysokości określonej w odpowiednich rozporządzeniach wykonawczych (art 77⁵ § 5 KP);

b) naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego oraz nie rozważenie wszystkich okoliczności niniejszej sprawy i przyjęcie, że:
- reprezentowani pracownicy wiedzieli i godzili się, że wypłacana im dieta pokrywa w całości ich koszty związane z podróżami służbowymi, w tym zwrot kosztów noclegów;
- regulamin wynagradzania z dnia 01.04.2010 r. był uzgadniany przed wprowadzeniem z działającą w zakładzie pracy zakładową organizacją związkową;
- pozwany pracodawca wypłacał pracownikom świadczenie nazwane „inne koszty socjalne” w sytuacji, gdy z żadnego dokumentu płacowego nie wynika, żeby pracodawca wypłacał kiedykolwiek pracownikom świadczenie określone jako „inne koszty socjalne”;
- wraz z wprowadzeniem Regulaminu wynagradzania z 01.04.2010 r. doszło do obniżenia kwoty wypłacanej tytułem diety do 38 Euro w sytuacji, gdy do obniżenia diety doszło na mocy porozumienia z dnia 18.11.2009 r. już 01.08.2010 r., a porozumienie to w żadnym miejscu nie wspomina nawet o jakimkolwiek podziale diety;
- wprowadzenie regulaminu wynagradzania z 01.04.2010 r, nastąpiło w sposób dorozumiany w sytuacji, gdy pracownicy właściwie w żaden sposób nie zostali nawet poinformowani o przeprowadzonych przez pozwanego

zmianach, w tym o zmianach przewidujących podział diety wprowadzenie regulaminu wynagradzania z dnia 01.04.2010 r. poprzedzone było odpowiednim porozumieniem z dnia 18.11.2009 r. w sytuacji, gdy w treści porozumienia nie ma śladu o podziale diety;

- art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez odmowę przeprowadzenia zawnioskowanego przez stronę powodową dowodu z opinii biegłego ze specjalnością księgowość - w celu ustalenia wysokości należności przysługujących reprezentowanym kierowcom z tytułu ryczałtów za noclegi w sytuacji, gdy w ocenie powoda przeprowadzenie dowodu z tej opinii miało istotny wpływ na ocenę zasadności wysokości zgłoszonego roszczenia;
- art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 248 § 1 k.p.c. poprzez odmowę zobowiązania pozwanego do przedłożenia kart „realizacja zadania” za okres objęty wszystkimi powództwami w sytuacji gdy w ocenie powoda przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów miało istotny wpływ na ocenę zasadności wysokości zgłoszonego roszczenia;
- art 193 § 1 i 2 k.p.c. - poprzez błędne przyjęcie, że zgłoszone roszczenia ewentualne należy traktować jedynie jako zmianę powództwa, stanowiącą ukryty wniosek o cofnięcie powództwa o ryczałty za noclegi.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz M. B. kwoty 42.640,94 zł tytułem należności za niewypłacone pracownikowi ryczałty za noclegi w okresie od dnia 20.11.2009 r. do dnia 09.04.2011 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji; ewentualnie gdyby Sąd uznał, że M. B. co do samej zasady nie należą się dochodzone ryczałty za noclegi odbywane w czasie zagranicznych podróży służbowych zasądzenie od pozwanego na rzecz M. B. kwoty 24.440,60 zł tytułem należności za niewypłacone pracownikowi świadczenia nazwane „inne koszty socjalne” w okresie od dnia 20.11.2009 r. do dnia 09.04.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji oraz ewentualnie zasądzenie kwoty 25.835,88 zł tytułem należności za niewypłacone pracownikowi brakujące części diet na wyżywienie w okresie od dnia 20.11.2009 r. do dnia 09.04.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz M. B. kwoty 43.761,38 zł tytułem należności za niewypłacone ryczałty za noclegi w okresie od dnia 15.04.2011 r. do dnia 21.08.2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji; ewentualnie gdyby Sąd uznał, że M. B. co do samej zasady nie należą się dochodzone ryczałty za noclegi odbywane w czasie zagranicznych podróży służbowych zasądzenie od pozwanego na rzecz M. B. kwoty 36.174,25 zł tytułem należności za niewypłacone pracownikowi świadczenia nazwane „inne koszty socjalne” w okresie od dnia 15.04.2011 r. do dnia 21.08.2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według następującego zestawienia, ewentualnie kwoty 35.669,65 zł tytułem należności za niewypłacone pracownikowi brakujące części diet na wyżywienie w od dnia 15.04.2011 r. do dnia 21.08.2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz K. S. kwoty 34.287,64 zł tytułem należności za niewypłacone powodowi ryczałty za noclegi w okresie od dnia 31.11.2009 r. do dnia 04.12.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji; ewentualnie gdyby Sąd uznał, że K. S. co do samej zasady nie należą się dochodzone ryczałty za noclegi odbywane w czasie zagranicznych podróży służbowych o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz K. S. kwoty 17.712,97 zł tytułem należności za niewypłacone pracownikowi świadczenia nazwane „inne koszty socjalne” w okresie od dnia 31.11.2009 r. do dnia 04.12.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji oraz ewentualnie kwoty 19.130,01 zł tytułem należności za niewypłacone pracownikowi brakujące części diet na wyżywienie w okresie od dnia 31.11.2009 r. do dnia 04.12.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz K. S. kwoty 27,763,72 zł tytułem należności za niewypłacone powodowi ryczałty za noclegi w okresie od dnia 03.01.2011 r. do dnia 31.10.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji; ewentualnie gdyby Sąd uznał, że K. S. co do samej zasady nie należą się dochodzone ryczałty za noclegi odbywane w czasie zagranicznych podróży służbowych zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz K. S. kwoty 22.210,96 zł tytułem należności za niewypłacone pracownikowi świadczenia nazwane „inne koszty socjalne” w okresie od dnia 03.01.2011 r. do dnia 31.10.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji oraz ewentualnie kwoty 22.210,96 zł tytułem należności za niewypłacone pracownikowi brakujące części diet na wyżywienie w od dnia 03.01.2011 r. do dnia 31.10.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wyliczonymi według zestawienia szczegółowo wymienionego w apelacji:

oraz ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda – mimo wielości podniesionych zarzutów i obszernego ich uzasadnienia – w ostateczności nie może prowadzić do realizacji wniosków wskazanych w apelacji, albowiem nie zasługuje ona na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie istotnym dla rozpoznania sprawy, a na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wywiódł prawidłowe i logiczne wnioski. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano ustalony stan faktyczny oraz przeprowadzono wywód wskazujący na motywy, którymi kierował się Sąd wydając zaskarżone orzeczenie, a poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz wywiedzione z nich skutki prawne są prawidłowe i tym samym - dzieląc je w całości - Sąd drugiej instancji przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną część swojego uzasadnienia.

Uwzględniając więc, że kontrola instancyjna nie dała podstaw do stwierdzenia nieważności w sprawie, dalszy zakres kognicji sądu odwoławczego wyznaczała treść orzeczenia oraz zakres zarzutów podniesionych w apelacji.

Wprawdzie apelacja w pierwszej kolejności formułuje zarzuty naruszenia prawa materialnego, to rozważania Sądu Okręgowego wypada rozpocząć od podniesionych zarzutów prawa procesowego, bowiem ewentualne podzielenie tych zarzutów miałyby bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego – który skarżący akceptuje – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego jak wiadomo może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok Sądu Najwyższego z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34; wyrok Sądu Najwyższego z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne).

Kierując się zatem powyższym należy zauważyć, że powód podniósł szereg zarzutów, z których pierwsza grupa sprowadza się do naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 kpc. Zdaniem powoda Sąd orzekający uchybił przede wszystkim obowiązkowi wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, a także przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów wyznaczoną logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego.

Tymczasem w sprawie – zdaniem Sądu odwoławczego – nie można zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia powyższych reguł, albowiem z materiału dowodowego Sąd ten wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. W szczególności zebrany materiał dowodowy wskazuje, że pracownicy na rzecz których wytoczono powództwa wiedzieli i godzili się na to, iż wypłacana im dieta pokrywa w całości ich koszty związane z podróżami oraz godzili się na noclegi w kabinie pojazdu. O powyższym świadczy fakt, że w całym okresie zatrudnienia nie występowali z żądaniem wypłaty ryczałtu za noclegi, nie korzystali z noclegów w hotelu, motelu, pensjonacie itp., mieli świadomość, że z tytułu podróży otrzymują diety w wysokości 40 EUR za dobę (następnie 38, 41 i 42 Euro), mieli świadomość, że nie przysługuje im zwrot wydatków i kosztów nieudokumentowanych za pomocą kwitu, czy faktury (obowiązek kierowcy z 05.12.2005 r.), mieli świadomość, że ich miejscem pracy – jako kierowców międzynarodowych - jest terytorium Europy (umowa o pracę) oraz mieli świadomość, że nie przysługuje im ryczałt za nocleg – przy nieskorzystaniu z hotelu - jeżeli samochód wyposażony jest w miejsce do spania (regulamin pracy).

W ocenie Sądu Okręgowego, niewątpliwie nie było też tak, by zmiana do regulaminu wynagradzania z dnia 01.04.2010 r. nie została podana do wiadomości pracowników, czy też nie została uzgodniona z działającą w zakładzie organizacją związkową. Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji, na temat tego iż pozwany zachował tryb wymagany dla wejścia w życie regulaminu wynagradzania z kwietnia 2010 r., który stał źródłem prawa pracy, po jego podaniu do wiadomości w sposób przyjęty u pozwanego pracodawcy - co jest zgodne z przepisami Kodeksu pracy. Fakt, iż w porozumieniu zawartym dnia 18.11.2009 r., kończącym rokowania Zarządu (...) Sp. z o.o. i Zarządu Firmy (...) sp. z o.o., nie zamieszczono zapisu o podziale diety, nie przekreśla ważności tego zapisu w regulaminie. W obu tych regulacjach przyjęto wysokość diet dziennych z tytułu podróży zagranicznej w kwocie 38 Euro, zaś w przekonaniu Sądu Okręgowego, istotnym natomiast elementem pozwalającym na ustalenie celu porozumienia jest stosowany przez długi okres sposób jego realizacji, w kontekście wydanego później regulaminu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe niewątpliwie zresztą wykazało, że wprowadzenie przedmiotowej regulacji miało na celu jedynie dookreślenie należności wypłacanych przez pozwanego z tytułu podróży służbowych, gdyż dla kierowców miało być jasne, że dieta stanowi całość wypłacanych na ich rzecz należności (przy czym część kwoty pokryć ma zwiększone koszty żywienia, a część zwiększone inne koszty socjalne). Nie zmienia to natomiast faktu, że pracownicy pozwanego już wcześniej doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że „dieta” (nierzadko określana przez nich jako „delegacja”) pokryć ma wszystkie koszty związane z podróżami, w tym koszty noclegów o czym świadczą zeznania świadków A. G., A. K., K. W. i S. J.. Należy przy tym zauważyć, że wprowadzenie nowego regulaminu wynagradzania zbiegło się w czasie z wejściem w życie zmiany do ustawy o czasie pracy kierowców. Okres bowiem przed dniem 03.04.2010 r. tj. do nowelizacji ustawy z dnia 16.04.2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. Nr 92, poz. 879 ze zm.) był okresem, gdy kierowca w ogóle nie przebywał w podróży służbowej w ustawowym jej znaczeniu.

Sąd Okręgowy po dokonaniu analizy akt sprawy, zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i po zapoznaniu się z motywacją Sądu Rejonowego w zakresie wydanego rozstrzygnięcia, nie spostrzegł również dalszych uchybień w procesowaniu tegoż Sądu, eksponowanych przez skarżącego w wywiedzionej apelacji to jest naruszenia art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez odmowę przeprowadzenia zawnioskowanego przez stronę powodową dowodu z opinii biegłego ze specjalnością księgowość oraz „kart realizacji zadania”. Z uwagi na wynik dokonanego przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia, przeprowadzenie dowodu na okoliczność wysokości zgłoszonych roszczeń było bezprzedmiotowe.

Sąd Orzekający nie dopatrywał się również naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 193 § 1 i 2 kpc w zakresie zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia ewentualnego, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez ten Sąd uznając je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego.

Odnosząc się natomiast do podniesionych zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego – zdaniem Sądu drugiej instancji – również i one są niezasadne.

Szczegółowa lektura podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego świadczy, że znaczna ich grupa sprowadza się do kwestionowania mocy regulaminu wynagradzania z dnia 01.04.2010 r. zaś druga odnosi się

do zastosowania przez Sąd pierwszej instancji odpowiednich przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19.12.2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Zacząć jednak należy od tego, że dopiero od dnia 03.04.2010 r. tj. wejścia w życie zmiany wprowadzonej do ustawy z dnia 16.04.2004 r. o czasie pracy kierowców, kierowca wykonujący pracę w transporcie międzynarodowym był w podróży służbowej.

Skoro więc kierowca w transporcie międzynarodowym - przed dniem 03.04.2010r. - nie był w podróży służbowej, to nie można kwalifikować jego pracy wykonywanej za granicą, jako podróży służbowej w ustawowym rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. W konsekwencji nie można do niego bezpośrednio stosować przepisów rozporządzenia z dnia 19.12.2002 r. - w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991) w związku z art. 77⁵ § 1 k.p.

W takiej sytuacji podstawowe znaczenie mają postanowienia umowy oraz uregulowania aktów wewnętrznych obowiązujących w tym przedmiocie u pracodawcy i dopiero gdyby takich aktów nie było, a sama praca w transporcie międzynarodowym nie byłaby dodatkowo rekompensowana z uwagi na jej szczególny charakter, to jedynie wówczas można by ewentualnie rozważać stosowanie - per analogiam i tylko odpowiednio - przepisów wykonawczych o zagranicznych podróżach służbowych.

Przy wydawaniu wyroku, w zakresie roszczeń sprzed wejścia w życie nowelizacji do ustawy o czasie pracy kierowców tj. do dnia 03.04.2010 r., należało przede wszystkim stosować ustawę o czasie pracy kierowców z dnia 16.04.2004 r. przed jej zmianą dokonaną przez art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 12.02.2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym, czyli przed 03.04.2010 r. oraz rozporządzenie (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15.03.2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (tekst mający znaczenie dla EOG, Dz. U. UE z dnia 11.04.2006 r., zwane rozporządzeniem nr 561/2006) – co zasadnie uczynił Sąd pierwszej instancji.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji słusznie wskazał, iż w całym okresie spornym obowiązywały u pozwanego regulaminy wynagradzania i regulamin pracy przewidujące dla kierowców należności z tytułu podróży służbowych. Regulamin pracy stanowił jednak stanowczo, że nie przysługuje ryczałt za nocleg kierowcy, przy niekorzystaniu z hotelu, jeżeli samochód jest wyposażony w miejsce do spania (§ 25). Obowiązujący do dnia 31.03.2009 r. regulamin wynagradzania przewidywał zaś jedynie dietę w kwocie 40 Euro za dobę podróży. Z kolei z brzmienia przepisów na które powołuje się ustawa o czasie pracy kierowców tj. cytowanego powyżej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19.12.2002 r. w sprawie wysokości (...) tj. § 2 pkt 2 wynika, że z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługuje m.in. zwrot kosztów noclegów.

Niekwestionowane było natomiast w niniejszej sprawie, że pracownikom pozwanego przez cały okres ich zatrudnienia z tytułu podróży służbowych wypłacane były diety w wysokości wielokrotnie wyższej od ustalonej w omawianym powyżej Rozporządzeniu, a nadto, że pracownicy na rzecz których wytoczono powództwa kosztów takich nie ponieśli, a zatem skierowane przeciwko pozwanemu żądania nie miały żadnych podstaw faktycznych, ani prawnych. Skoro regulamin pracy wprost wskazywał, że ryczałt za noclegi nie przysługuje kierowcy, który nocował w kabinie wyposażonej w łóżko - ewentualną podstawę roszczeń mogły stanowić przepisy ogólnie obowiązujące, a więc cytowane rozporządzenie. Jeśli się ponadto uwzględni, że powód w spornym okresie nie korzystał z hotelu, a jego pojazd był wyposażony w miejsce do spania, to należy podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że brak jest podstaw do twierdzenia, iż praca M. B. i K. S. nie była przez pozwanego dodatkowo rekompensowana znacznie wyższą dietą

(art. 77⁵ § 4 k.p.) oraz brak jest podstaw do stosowania - na zasadzie podobieństwa i to tylko odpowiednio - przepisów ww. rozporządzenia z dnia 19.12.2002 r.

W art. 14 ust. 1 wspomnianej wyżej ustawy o czasie pracy kierowców wskazano, że w każdej dobie kierowcy przysługuje prawo do - co najmniej - 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku, a dobowy odpoczynek - z wyłączeniem odpoczynku kierowców o których mowa w rozdziale 4a - może być wykorzystany w pojeździe, o ile pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania, to już tylko z tego przepisu wynika, że sam ustawodawca przewidział możliwość odpoczynku kierowcy w pojeździe. Ponadto w przepisach Rozporządzenia (WE) nr 561/2006 wskazano, że jeżeli kierowca dokona takiego wyboru, toienne okresy odpoczynku i skrócone okresy tygodniowego odpoczynku poza bazą można wykorzystać w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju (art. 8 ust. 8), a wskazując przesłanki do wprowadzenia przepisów ww. rozporządzenia podano, że ma ono na celu poprawę warunków socjalnych pracowników objętych jego zakresem, a także ogólną poprawę bezpieczeństwa drogowego i wprowadzane przepisy gwarantują odpowiedni odpoczynek

Tym samym, skoro ustawodawca europejski dopuścił możliwość wykorzystania odpoczynku dziennego i skróconego tygodniowego odpoczynku w pojeździe, to oznacza, że kabina kierowcy zapewnia nocleg. Gdyby bowiem w kabinie - posiadającej odpowiednie miejsce do spania - kierowca nie mógł wykorzystać odpoczynku, a to z uwagi na to, że nie jest to odpowiednie miejsce do tego odpoczynku, to rozporządzenie 561/2006 WE - biorąc pod uwagę wyartykułowane przesłanki wprowadzenia przepisów na szczeblu wspólnotowym - nie dawałoby prawa do wykorzystania odpoczynku właśnie w pojeździe. Powyższe prowadzi więc do wniosku, że odpoczynek w kabinie - mającej fabrycznie wprowadzone rozwiązania w zakresie odpowiedniego miejsca do spania - jest noclegiem pełnowartościowym i nie może być postrzegany jako obniżający warunki socjalne czy bezpieczeństwo drogowe.

Skoro więc w sprawie niespornym pozostało, że pojazdy kierowane przez kierowców były pojazdami 3/4 letnimi, wyposażonymi fabrycznie w odpowiednie miejsce do spania, a pracownicy M. B. i K. S. zatrzymywali się na postojach celem odpoczynku, to tym samym nie można podzielić poglądu, że zapewnienie im możliwości spania w kabinie pojazdu nie stanowiło zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu. Niespornym jest także, że pracownicy ci - nie nocując w hotelu (co regulamin pracy przewidywał) - dokonywali wyboru, że nocleg każdy z nich spędzi w pojeździe, a skoro pojazd miał odpowiednie miejsce do spania i znajdował się na postoju, to tym samym uznać należy, że nocleg w pojeździe zapewniał zachowanie bezpieczeństwa drogowego oraz gwarantował kierowcom odpowiedni odpoczynek. Natomiast kwestia na jakim parkingu zatrzymywali pojazd i z jakich wygód - w efekcie tego korzystali - zależała od nich, albowiem pracodawca nie ma w tym zakresie realnych możliwości rzeczywistego wpływania na tę decyzję, ani jej kontrolowania.

W konsekwencji - skoro kierowcy na postoju, zdecydowali się nocować w kabinie pojazdu posiadającej odpowiednie miejsce do spania, to godzili się na taką formę i warunki odpoczynku, a aprobata tych warunków wyłącza możliwość dochodzenia jakiegokolwiek rekompensaty za brak hotelu, albowiem takie miejsce do spania oznacza formę zapewnienia kierowcy bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z 19.12.2002r. Tym samym Sąd odwoławczy nie podziela stanowisk podnoszonych w uzasadnieniach - przytaczanych przez apelującego - wyrokach różnych sądów, że umożliwienie kierowcy spania w kabinie (fabrycznie do tego przystosowanej) nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu.

Sąd odwoławczy w całości także podziela argumentację Sądu pierwszej instancji co do charakteru samego ryczałtu za noclegi (rozumianego jako świadczenie dla pracownika, który korzysta z noclegu poza kabiną pojazdu, ale nie przedstawia rachunku), a w konsekwencji - brak podstawy faktycznej i prawnej żądania, skoro niespornym jest, że M. B. i K. S. godzili się na spanie w samochodzie, a w konsekwencji nie nocowali poza kabiną pojazdu i żadnych kosztów związanych z noclegiem nie ponieśli. Skoro byli oni kierowcami międzynarodowymi i ich roszczenie dotyczy okresu między innymi przed 03.04.2010r., to jest okresu, gdy kierowca w ogóle nie przebywał w podróży służbowej w ustawowym jej znaczeniu, a u pozwanego obowiązywały regulaminy wynagradzania i pracy, w których - z tytułu podróży służbowych - przewidziano diety oraz ryczałty za noclegi, ale z wyłączeniem kierowców nocujących w kabinie pojazdu posiadającej miejsce do spania, a kwota diety była wyższa niż obowiązująca wówczas dieta z tytułu podróży

krajowej, to w konsekwencji regulacjom zawartym w aktach prawa wewnętrznego pozwanego nie można skutecznie postawić zarzutu, że zawierały rozwiązania mniej korzystne niż przepisy powszechnie, czy też naruszały zasadę równego traktowania.

Oceniając całokształt okoliczności wyłaniający się z podnoszonych przez skarżącego zarzutów oraz wywodów na ich poparcie należy stwierdzić, że stanowią one jedynie nieudaną polemikę ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji. Na ich podstawie można bowiem odnieść realne wrażenie, iż argumentacja powoda koncentruje się jedynie na powoływaniu się na wybiórcze orzecznictwo Sądów Najwyższego oraz sądów powszechnych w zupełnym oderwaniu od zaistniałego na gruncie niniejszej sprawy stanu faktycznego.

Ponieważ roszczenia M. B. i K. S. dotyczą także należności z tytułu podróży służbowych obejmujących okres przypadający po dniu 03.04.2010 r., tj. po wejściu w życie ustawy z dnia 12.02.2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, to ich pracę jako kierowców transportu międzynarodowego należy zakwalifikować jako podróż służbową w ustawowym rozumieniu przepisów art. 77⁵ § 1 k.p.

Na gruncie niniejszego sporu niekwestionowane jest jednak, że należności z tytułu podróży służbowych obejmujących okres przypadający po dniu 03.04.2010 r. kierowcy w istocie otrzymali.

Niewątpliwie bowiem w stanie faktycznym niniejszej sprawy, ryczałt za noclegi mieścił się w pojęciu świadczeń przyznawanych pracownikom. W świetle zapisów regulaminu wynagradzania, kwota 13 Euro (od 01.03.2012 r. - 14 Euro) stanowiła dietę rozumianą jako pokrycie zwiększonych kosztów żywienia, zaś kwota 25 Euro (od 01.03.2012 r. - 28 Euro) obejmowała zwiększone inne koszty socjalne. Kwota 38 Euro (od 01.03.2012 r. - 42 Euro) na dobę pokrywała zatem wszystkie związane z podróżami służbowymi koszty.

W tej mierze należy zauważyć, że przepisy rozporządzenia nie wskazują dokładnie jakie świadczenia – czy też precyzyjnie, jak nazwane – mieszczą się w pojęciu należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej, gdyż najistotniejszy jest sam cel tych świadczeń tj. pokrycie zwiększonych kosztów związanych z podróżą służbową. Rozważając funkcję diet (i podobnie innych świadczeń związanych z pokryciem kosztów podróży służbowej) należy mieć na uwadze, że celem diet z tytułu podróży służbowych nie jest przysporzenie pracownikowi dodatkowych korzyści, a jedynie zrekompensowanie ponoszenia dodatkowych wydatków, a także - do pewnego stopnia - utrudnień życiowych związanych z pobytem poza miejscem zamieszkania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20.10.1998 r., I PKN 392/98, OSNAP 1999 nr 23, poz. 745). Dieta ma służyć pokryciu tych zwiększonych kosztów i wydatków.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku i nie budzi żadnej wątpliwości Sądu to, że pracownicy już wcześniej doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że „dieta” (nierzadko określana przez pracowników jako „delegacja”) ma pokryć wszystkie koszty związane z podróżami, w tym koszty noclegów. Tyle tylko, że poczynając od kwietnia 2010 r. (tj. wprowadzenia nowego regulaminu wynagradzania, a jednocześnie wejścia w życie zmiany do ustawy o czasie pracy kierowców) - definicja pozwalać miała na jednoznaczne ustalenie, że „dieta” pokrywa wszystkie koszty socjalne, a więc również ewentualny ryczałt za nocleg. Dieta stanowiła całość wypłacanych na ich rzecz należności, zaś część kwoty pokrywała zwiększone koszty żywienia, a część zwiększone inne koszty socjalne (w tym koszty noclegów).

W świetle treści art. 77⁵ § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w art. 77⁵ § 2 k.p. pracodawca może określić m.in. w regulaminie wynagradzania, co też uczyniła pozwana w przepisach § 15 Regulaminu wynagradzania z 01.04.2010 r. Podzielając w całej rozciągłości zważania Sądu Rejonowego, co do ważności przedmiotowego regulaminu oraz tego, że pracownicy wiedzieli i godzili się, że wypłacana im dieta pokrywa w całości ich koszty związane z podróżami służbowymi, w tym zwrot kosztów noclegów, Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że świadczenia przewidziane w tym regulaminie reprezentowani pracownicy niezmiennie pobierali. Sama zaś kwestia tego czy na wskazanym wcześniej porozumieniu z dnia 18.11.2009 r., jak i w regulaminie z 2010 r. widnieje tylko jedno nazwisko członka prezydium związku zawodowego, jest zupełnie odrębną kwestią i w żaden sposób nie zmienia bezspornego przecież faktu otrzymywania przez pracowników świadczeń w nich przewidzianych. Z kolei porozumienie zawarte pomiędzy (...) sp. z o.o. w P.,

a (...) sp. z o.o. w Ł. w dniu 27.02.2012 r., na którym ustalono, że od 01.03.2012 r. wysokość diet rozumianych jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów związanych z podróżą służbową poza granicami kraju wynosi 42 Euro za każdą pełną dobę podróży służbowej, z czego kwota 14 Euro stanowi dietę rozumianą jako pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży służbowej, a kwota 28 Euro obejmuje zwiększenie innych kosztów socjalnych – kończyło spór zbiorowy, a zatem także trudno przyjąć, by wiedzy o nim pracownicy nie mieli.

Przepisy płacowe obowiązujące u pozwanego pracodawcy przewidywały niewątpliwie należne pracownikom świadczenia – z tym że wprost nienazwane ryczałtem za noclegi – ale realizujące te cele i pracownicy te świadczenia otrzymywali. W związku z tym faktem, jakiegokolwiek wyższe świadczenia z tego tytułu im nie przysługują. Kwota, którą pobierali, niewątpliwie rekompensowała wszystkie koszty związane z podróżami służbowymi, w których przebywali, zaś pełnomocnik powoda, pytany o to na rozprawie w dniu 25.11.2014r., w żaden sposób nie potrafił wyjaśnić na co kwota wypłacana kierowcom tytułem świadczeń socjalnych, która stanowiły część diety, miała być przeznaczona i jakie koszty miałyby pokrywać. Brak odpowiedzi na to pytanie, zadaje zatem dodatkowej jasności co do braku podstaw do uwzględnienia wysuwanych w tym zakresie roszczeń. Istotne jest bowiem nie dosłowne brzmienie zapisu w regulaminie, a cel jaki faktycznie realizował.

Reasumując powyższe zważania należy stwierdzić, że powodom za okres do dnia 3.04.2010r., tj do dnia wejście w życie ustawy nowelizującej ustawę o czasie pracy kierowców nie należy się żadne świadczenie z tytułu podróży służbowej, ponieważ do tego okresu powodowie nie przebywali w podróży służbowej, natomiast za okres od 3.04.2010r. powodowie świadczenia z tytułu podróży służbowej otrzymywali w zgodnej z prawem wysokości na podstawie prawa zakładowego tj. regulaminu wynagradzania wprowadzonego w życie na podstawie art.77⁵ kp

Mając na uwadze powyższe, wobec bezzasadności apelacji powoda, na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w pkt I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł zgodnie z art. 98 kpc i § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1349 ze zm.).